

X. Tradycja pozytywistyczna i analityczna II: filozofia analityczna.

1. W 1910 ukazały się *Principia Mathematica* Alfreda Northa Whiteheada i Bertranda Russella, które miały rozpocząć nową erę w filozofii i logice:
 - a. Whitehead i Russell liczyli na to, że w języku logiki uda się wyrazić prawdy matematyki, dzięki definicji zbiorów i liczb w języku teorii predykatów.
 - b. Sądzi, że dzięki temu będzie można dać trwałą podstawę dla nauk ścisłych, w których nie trzeba będzie już zakładać, że matematyka jest narzędziem poznania świata.
 - c. Sądzi zarazem, że w ten sposób matematyka stanie się „samooczywistym” zbiorem twierdzeń udowodnionym na podstawie aksjomatów logiki.
 - d. Ich nadzieje, a także idące dale nadzieje tzw. Koła Wiedeńskiego (zob. niżej) podważyło twierdzenie Gödla (Kurt Gödel, 1931). W myśl tego twierdzenia żaden system, w którym jego tezy dowodzi się na podstawie aksjomatów, i który zawiera arytmetykę liczb naturalnych z mnożeniem i dodawaniem nie jest systemem pełnym (complete): istnieją zdania w sposób oczywisty prawdziwe, zapisane w jego języku, których nie można wywieść z aksjomatów.
2. George Edward Moore (4 listopada 1873 – 24 października 1958)
 - a. Jest on uważany za prekursora filozofii analitycznej z tego powodu, że w swoich pracach posługiwał się metodami, z których filozofia analityczna uczyniła potem (od Russella) swoje credo. W szczególności, posługiwał się on:
 - i. Analizą poznania na pojedyncze postrzeżenia, po to, aby następnie z owych postrzeżeń rekonstruować świat;
 - ii. „Tłumaczeniem” problemów filozoficznych na nazwy i zdania, które następnie analizował, zamiast mówić o problemach – uprawiał zatem analizę językową problemów filozoficznych;
 - iii. Analizą logiczną, czyli analizą wykorzystującą narzędzia logiki formalnej – w owej analizie językowej problemów filozoficznych
 - b. Moore uznawał przy tym, że narzędzia logiczne mają liczne braki i ograniczenia.
 - c. Powrót do poznania „zdroworozsądkowego” –
 - i. Moore odrzucał idealizm jako
 - (1) Tautologiczny: twierdzić, że świat jest myślą (jak np. Hegel) to utożsamiać świat z jego opisem.
 - (2) Sprzeczny z naszym doświadczeniem: doświadczamy świata, a nie myśli o świecie.
 - ii. Był autorem swobodnego „dowodu” istnienia świata: „Istnieją przynajmniej dwie rzeczy – oto jedna ręka, a oto druga ręka”
 - iii. Próbował w swoich analizach ukazać bezpośrednie przejście od danych zmysłowych do rzeczywistości – okazało się jednak, że musiał przyjąć istnienie pośrednika w postaci poznania w umyśle. Zdarzają się bowiem pomyłki.
 - d. Etyka
 - i. Moore uznał, że etyka potrzebuje być na nowo ufundowana jako samodzielna dyscyplina filozoficzna. Większość dotychczasowych systemów etycznych popełnia bowiem błąd zwany błędem naturalistycznym (*naturalistic fallacy*, dosł. „błąd naturalizmu”)
 - ii. Błąd ten był przez Moore’a definiowany w sposób następujący:
 - (1) Definicja dobra przez rzeczy natury czyni zdania etyczne tautologiami, czyli stwierdzeniami powtarzającymi z dwóch stron definicji tę samą treść. Np. definicja „Dobrem jest przyjemność” pozwala przekształcić „odkrycie” filozoficzne „Dobro jest przyjemnością” w zdanie „przyjemność jest przyjemnością”.
 - (2) Dobro nie jest definiowalne. Każda jego definicja będzie zawierać błąd naturalistyczny, czyli będzie redukować dobro do tego, czym ono nie jest, lub będzie dla nas niezrozumiała.
 - iii. Dobro poznajemy przez intuicję obowiązku i słuszności naszych działań, ale go nie definiujemy.

- iv. Każda czynność etyczna posiada swoistą „wartość dodaną” – ma ona większą wartość niż suma wartości poszczególnych jej składników.
3. Bertrand Russell, Bertrand Arthur William Trzeci Earl Russell, 18 maja 1872–2 lutego 1970.
 - a. W całym swoim rozwoju filozoficznym największe nadzieje wiązał zawsze z logiką jako narzędziem, za pomocą którego nauki będą w stanie zrekonstruować świat.
 - i. Długo sądził nawet, że logika będzie w stanie uzasadnić nawet matematykę, że twierdzenia matematyki staną się podzbiorem twierdzeń logiki.
 - ii. Szczególną wrogość okazywał wobec psychologizmu, czyli przekonania, że wszystkie przedmioty logiki są tylko naszymi myślami.
 - b. W początkowym okresie swej twórczości był „realistą”, tj. sądził, że każdy przedmiot, jaki znajduje logika, ma rodzaj bytu (choć np. „złota góra” nie ma egzystencji”).
 - c. Później, przy pracy nad tym, co stało się *Principia Mathematica*, doszedł do poglądu zwanego „atomizmem logicznym”.
 - i. Istnieją bezpośrednie dane postrzeżeniowe, które są jedyną postacią wiedzy nieinferencyjnej, czyli nie wywnioskowanej z innych danych. Jedynie ten rodzaj poznania jest poznaniem pewnym.
 - ii. Pozostałe poznanie jest konstrukcją z danych postrzeżeniowych oraz składników języka logiki. One wszystkie są zwane atomami logicznymi.
 - iii. W taki radzie dane postrzeżeniowe oraz najprostsze funktory i operatory tworzą fakty atomowe.
 - iv. Dalej następuje konstrukcja z owych atomów faktów złożonych, czyli molekuł logicznych.
 - v. „Zadaniem filozofii jest zbudować idealny język logiki który ukarze prawdziwą naturę świata w taki sposób, że nie będziemy wprowadzani w błąd przez powierzchniowe struktury języka naturalnego” (A.D.Irvine, s.v. *Bertrand Russell*, „The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Fall 2008 Edition), red, Edward N. Zalta, URL = <http://plato.stanford.edu/archives/fall2008/entries/russell/>).
 - d. Po roku 1920 Russell stopniowo odchodził od atomizmu logicznego, uznając, że świat jest poznawalny tylko w ograniczonym stopniu. Skłoniły go do tego:
 - i. Trudności w logicznej rekonstrukcji naszego umysłu;
 - ii. Fakt, że większość naszego poznania ma charakter indukcyjny, czyli wychodzi poza postrzeżenia w sposób niezgodny z regułami logiki formalnej;
 - iii. Problem z realną nauką, i codziennym poznaniem, w której stosuje się nie tylko zasady matematyki, ale i niejasne reguły interpretacji.
 - e. Russell był także znanym ze swej lewicowości działaczem społecznym. Już w 1916 roku i jeszcze w 1960 był aresztowany za wystąpienia antywojenne. Tracąc stanowiska na uniwersytetach, utrzymywał się z publicystyki. Ogromną popularność zyskała jego *A History of Western Philosophy* (1942, *Historia Filozofii Zachodu*), w której w bardzo jasny sposób ukazuje polityczną stronę myśli kluczowych filozofów. Uzyskał za nią w 1950 literacką nagrodę Nobla. Był nieprzejednanym wrogiem totalitaryzmów, także lewicowych, czyli również realnego komunizmu.
4. Koło Wiedeńskie (1922–1938)
 - a. Koło tworzyła grupa filozofów, logików i matematyków zafascynowanych metodami logicznymi.
 - i. Najślawniejszymi jego członkami byli: filozof Moritz Schlick, matematycy Hans Hahn, Otto Neurath, Kurt Gödel, filozof Rudolf Carnap.
 - ii. Ich program, zwany też neopozytywizmem lub pozytywizmem logicznym, zyskał ogromną popularność, ale też stracił też wiele impetu po tym, jak zrozumiano konsekwencje twierdzenia Gödla.
 - b. Weryfikacjonizm: Koło Wiedeńskie uznawało, że sens każdego zdania nie jest myślą, jaką żywimy, czy też abstrakcyjną „prawdą”, ale możliwością empirycznego zweryfikowania tego, co zdanie głosi.

- c. Zarazem Koło Wiedeńskie uznawało zdania logiki za nie oparte na doświadczeniu, lecz mimo to wartościowe: widzieli oni w nich w „tautologie” czyli stwierdzenia, które w różnych sformułowaniach głoszą że „ $P=P$ ” i „ $p=p$ ”.
 - d. Proponowali zatem analizę redukcjonistyczną, czyli redukującą złożone fakty do prostych elementów przy pomocy metod logiki:
 - i. Teorie za pomocą narzędzi z logiki można zredukować do zdań stwierdzających fakty.
 - ii. Zdania stwierdzające fakty redukujemy do „zdań protokolarnych”.
 - iii. Zdania protokolarne redukujemy do postrzeżeń, gdyż te zdania są zapisem (tj. protokołem z) naszych postrzeżeń.
 - e. Sądzili, że dzięki owej analizie uda im się zunifikować wszystkie nauki, tj.
 - i. pokazać, że mają one jedną wspólną metodologię;
 - ii. Zredukować je do siebie nawzajem.
 - iii. Wykazać, że wszystkie nauki mają charakter empiryczny, i że ich tezy są ugruntowane w obserwacjach za pomocą narzędzi logiki i matematyki, która jest logiki częścią.
 - f. Proponowali następującą redukcję nauk:
 - i. Nauki społeczne do psychologii;
 - ii. Psychologia do biologii (dział o zachowaniu gatunku ludzkiego);
 - iii. Biologia do chemii (dział biochemia);
 - iv. Chemia do fizyki (dział o relacjach między pewnymi typami cząstek);
 - v. Fizyka do obserwacji, za pomocą matematyki, jako podzbioru logiki, i logiki.
 - g. Z punktu widzenia swojej teorii odrzucali większość rozważań dotychczasowej filozofii: sądzili, że jest ona bezsensowna, zwłaszcza w części zwanej metafizyką. Filozofowie jedynie wyrażali swoje różnorodne emocje.
 - h. Problemem była dla nich etyka. Ostatecznie Schlick wyróżnił wśród zdań etyki zdania opisujące motywacje i wartościowania, i pokazał, że są one sensowne i na gruncie ich teorii, gdyż można je zweryfikować. Chciał w ten ugruntować badania psychologiczne i socjologiczne nad etyką i motywacjami.
5. Ludwig Wittgenstein (1889–1951) [cf. Hans Sluga, *Wittgenstein, Ludwig*, w: *The Cambridge Dictionary of Philosophy*, red. Robert Audi, Cambridge University Press, Cambridge 1995]
- a. Całe życie kierował się przekonaniem, że problemy filozofii można rozwiązać przez badanie sposobu działania języka.
 - b. Całe życie był także przekonany, że filozofia jest wątpliwym przedsięwzięciem ludzkości, z którego należy zarazem uratować kilka cennych elementów.
 - c. Zwykło się w uproszczeniu dzielić jego twórczość na dwa radykalnie różne okresy, które wyznacza praca nad dwoma wielkimi dziełami:
 - i. *Tractatus Logico-Philosophicus* (opublikowany 1921) – tzw. „Wittgenstein I”
 - ii. *Dociekania filozoficzne (Philosophical Investigations*, pisane 1936–48, opublikowane w 1953) – tzw. „Wittgenstein II”
6. Obecnie przyjmuje się, że przejście między okresami było płynne, i analizowane są notatki Wittgensteina napisane pomiędzy 1921 i 1936.
- a. Okres I
 - i. W tym okresie Wittgenstein pozostaje pod wpływem „nowej logiki” (m.in. Russella) i widzi w logice obraz prawdziwej struktury ludzkiego poznania.
 - ii. U spodu poznania istnieją zatem nie postrzeżenia, ale zdania atomowe, które stanowią łańcuchy nazw prostych.
 - iii. Może tak być tylko dlatego, że stany rzeczy mają dokładnie tą samą strukturę, co zdania naszego języka.
 - iv. Mówimy wszelako o „głębokiej” strukturze logicznej, a nie o zewnętrznej gramatyce języka.
 - v. Tak rzeczywistość ujawnia się jako złożona raczej z „faktów” niż z rzeczy.

- vi. Wszystkie zdania, które nie są łańcuchowymi złożeniami przedmiotów lub nie są złożone przez funktory prawdziwościowe ze zdań atomowych, są pozbawione sensu.
 - vii. Bezsensowne są zatem zdania filozofii, w tym etyki, i estetyki, bezsensowne są zdania logiki, są też bezsensowne zdania *Traktatu*,
 - viii. Wskazują one zarazem na to, że o pewnych problemach potrzebujemy myśleć.
 - ix. Ktoś, kto przeczytał *Traktat*, uzna zatem za prawdziwe tylko zdania nauki, posługującej się instrumentami logiki, a sam *Traktat* odrzuci jak niepotrzebną już drabinę.
 - x. Zarazem zrozumie, że „o czym nie można mówić, o tym należy milczeć”, i zajmie się cichą milczącą kontemplacją tego, o czym chciała mówić filozofia.
- b. Okres II
- i. Po opublikowaniu *Traktatu* Wittgenstein nie mógł już być w swoim przekonaniu filozofem, zajął się zatem pracą jako nauczyciel w wiejskiej szkole w górach Tyrolu.
 - ii. To zajęcie nie przerwało jego lektur filozoficznych i psychologicznych, ani kontaktów z filozofami (Russellem i Kołem Wiedeńskim).
 - iii. Wittgenstein zaczął się skłaniać ku przekonaniu, że skoro język nabywamy w długim procesie, nigdy nie mamy „gotowego” i doskonałego języka rzeczywistości”.
 - iv. Uznał zarazem, że większość problemów filozofii wynika z błędnego użycia języka, które nie respektuje zasad i sposobów, wedle jakich język działa.
 - v. W *Dociekaniach filozoficznych* zawarł już dojrzały obraz sposobu, na jaki język działa:
 - (1) Językiem rządzą tzw. „gry językowe”, to jest niepisane reguły użycia słów i zdań w danych typach sytuacji.
 - (2) Język naturalny jest więc z konieczności wieloznaczny: to samo słowo w różnych kontekstach nabiera różnych znaczeń.
 - (3) Żadnej z gier językowych nie możemy więc przełożyć na inną grę językową.
 - vi. Poznanie świata zewnętrznego, jak i poznanie własnych odczuć, nie są zatem poznaniem naszych danych empirycznych, opisanych w jakimś „prywatnym” czyli wewnętrznym języku, ale są zakorzenione w grze językowej, w której wspólnie nazywamy i porządkujemy świat.
 - vii. Nie wynikało stąd dla Wittgensteina (wbrew pozornie narzucającemu się wnioskowi), że poznanie świata jest relatywne do gier językowych, jakie uprawiamy.
 - (1) Świat poznajemy w niekończącym się procesie uzgadniania i modyfikacji częściowych stwierdzeń.
 - (2) Poznanie świata jest rozproszone: nikt nie ogarnia całości świata.
 - (3) Nie możemy też w sposób absolutnie pewny na nim polegać;
 - (4) Ale nie mamy powodu, aby dla zasady w nie wątpić.
 - viii. Błędem filozofii jest zatem rozważanie wypowiedzi wyrwanych z kontekstu różnych gier językowych — np. słowo „ja” nie odnosi się w naszej codziennej grze językowej do jakiegoś „podmiotu”, ale ma funkcję zwracania uwagi ku ciału, z którego wypływa wypowiedź zawierająca „ja”.
 - ix. Filozofia może przeto pełnić jedynie funkcję terapeutyczną: może być terapią błędów językowych trapiących kulturę.
7. Willard Van Orman Quine (25, czerwca 1908 — 25 grudnia 2000)
- a. Quine jest jednym z grupy filozofów, których praca przyczyniła się do upadku pozytywizmu logicznego, mimo że sam uważał się za jednego z członków tego nurtu.
 - b. Zdaniem Quine’a, nie jesteśmy w stanie odróżnić zdań analitycznych od informacji pobocznej zawartej w zdaniach powszechnie uznawanych za prawdziwe.

- c. Nie możemy zatem logiki uważać za dyscyplinę opartą na tautologiach i jako taką niepodważalną.
- d. Nie możemy też widzieć w matematyce podzbioru logiki.
- e. Zarazem nasza wiedza okazuje się zbiorem twierdzeń nie tyle empirycznych, co „zdeteminowanych u spodu przez doświadczenie”.
 - i. Twierdzenia te są w stanie dostarczyć nam przewidywań przyszłych doświadczeń;
 - ii. Istnieją wewnątrz złożonych teorii naukowych, które mogą być potwierdzone lub obalane przez doświadczenia;
 - iii. Nie możemy jednak wprost przełożyć naszych teorii na doświadczenia i z powrotem.
- f. Obalamy więc i potwierdzamy wyłącznie całe teorie.
- g. Nasza nauka stanowi jako całość spójną sieć teorii, w których jedne elementy możemy wymieniać na inne bez utraty sensowności całej teorii.
- h. Do tych elementów należą nieredukowalne przedmioty postulowane: bogowie Homera są takimi przedmiotami, jak są nimi nieobserwowalne wprost fale i cząstki, z tą różnicą, że fale i cząstki stanowią część teorii, która pozwala nam przewidywać zjawiska.